

## W ELKU MŁODZIEŻ SZKOLNA KULTYWUJE TRADYCJE KRESOWE



Herb Elku

*Poniżej drukujemy drugi uczniowski referat wygłoszony na X Jubileuszowej Kresowej Sesji Popularnonaukowej nt. „Odrodzenie narodowe Polaków na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej”. Organizatorem Sesji było I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego, tutejszy Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Sejmik Samorządu Województwa oraz Elckie Centrum Kultury.*

*Agata Baczevska kl. IIA*

*Anna Kosteniewicz kl. IIA*

### **Anna Krepsztul malarka z Taboryszek – – symbol umęczonej i odradzającej się Wileńszczyzny**

Na południowym krańcu Wileńszczyzny mieszka niezwykła polska malarka – Anna Krepsztul. Urodziła się w lutym 1932 roku w małym miasteczku Taboryszki w rejonie solecznickim. Pochodzi z rodziny inteligenckiej. Jej ojciec był nauczycielem w miejscowej szkole. Interesował się historią sztuki i to on pierwszy zauważył talent malarski u córki. Kupił jej pędzel i farby. W wieku 13 lat pani Anna zaczęła malować. Ojciec starał się przekazać dziecku całą swoją wiedzę. Nauczył ją technik malarskich prawidłowego dobierania kolorów, perspektywy, technik światłocienia.

Jeszcze w czasie wojny okazało się, że Ania jest poważnie chora. Po matce odziedziczyła osteoporozę. Kości małej dziewczynki zaczęły słabnąć, kruszyć się i łamać. Właśnie z tego powodu jej edukacja zakończyła się bardzo wcześnie. Brat ukończył Politechnikę w Warszawie, tam również zamieszkał i ożenił się. Zgodnie z ostatnim życzeniem pochowano go w Turgielach obok grobu rodziców. Młodsza siostra ukończyła pedagogikę. Obecnie pracuje jako nauczycielka języka polskiego w szkole polskiej w Turgielach.

Ojciec zamartwiał się, co się stanie z chorą córką gdy zabraknie rodziców. Nie pozwolił Annie wyjść za mąż mimo iż kandydatów do ręki

młodej panny nie brakowało. Wiedział, że córka była bardzo chora i nie poradziłaby sobie z prowadzeniem gospodarstwa i wychowywaniem dzieci. A poza tym posiadała talent, którego nie można było zmarnować.

W 1949 roku artystka po raz pierwszy zaprezentowała szerszej publiczności swoje obrazy. Wystawa w Wilnie zakończyła się sukcesem, który przerósł jej oczekiwania. Wkrótce zaczęli odwiedzać ją profesjonalni malarze udzielając fachowych rad. Kolejne wystawy miały miejsce w Turgielach, Solecznikach, Ejszyszkach. Brała udział w zbiorowych ekspozycjach mistrzów ludowych w Wilnie. Została członkiem Towarzystwa Miłośników Sztuki Ludowej. Największa wystawa prac artystki miała miejsce w 1985 roku w Wilnie. Wtedy to otrzymała tytuł „malarki ludowej republiki”.

W 1987 roku namalowany przez nią wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej został wywieziony do Polski i tam wręczony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Papież przysłał artystce list z podziękowaniami oraz dyplom, który głosi: „Ojciec Święty Jan Paweł II udziela całym sercem Apostolskiego Błogosławieństwa Annie Krepsztul z Litwy na umocnienie w cierpieniu wzywając obfitości łask Bożych”. Artystka wielokrotnie swoimi pracami wspierała polskie przedsięwzięcia na Wileńszczyźnie. Przekazała 60 obrazów na aukcję w USA, z której dochód zasilił finanse Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Ściany ośmiu kościołów na Wileńszczyźnie zdobią malowidła Matki Boskiej Ostrobramskiej i Jezusa Miłosiernego pędzla Anny Krepsztul. Dwa obrazy o tej samej tematyce są też zasadniczym elementem wystroju kościoła św. Tomasza Apostoła w Ełku. Pani Anna została w rodzinnym domu Krepsztulów sama ze swoimi chorobami, dolegliwościami i dorobkiem malarskim. Choroby spustoszyły jej organizm. Osteoporoza sprawiła, że nie mogła poruszać się o własnych siłach. Wózek inwalidzki stał się jej nogami. Przeszła wiele operacji. Do tego cierpienia dołączyła się cukrzyca. Ponadto pani Anna niedosłyszy i korzysta z aparatu słuchowego. Jest kaleką, a jednak ma w sobie ogromną siłę, która pomaga jej żyć i malować. Jest również radosnym człowiekiem mimo, że los ciężko ją doświadczył. Zawsze ciepło, radośnie wita gości, którzy przybywają aby oglądać jej domową galerię obrazów o przeróżnej tematyce. Odwiedzający po rozmowie z malarką wyjeżdżają jakby zadumani, wyciszeni... Prawie każdy zadaje sobie wewnętrzne, retoryczne pytanie: „Czym są moje cierpienia, moje problemy w porównaniu z problemami tej kobiety, która od tylu lat mieszka sama ze swoją chorobą i dolegliwościami?”. Anna Krepsztul to kobieta o ogromnej sile ducha. Mimo, iż życie gorzko ją

doświadcza, nie załamuje się, a swoją radością życia, optymizmem wspiera innych. Wiele znaczy dla odradzającej się na Kresach Wschodnich polskości, bo jak sama mówi: „Jestem stale z Wileńszczyzną, moją ziemią rodzinną... Kocham swoją ziemię, swoją młodzież, swój kraj i chcę w jakikolwiek sposób wszystkim pomóc”.

Każdemu kto odwiedził dom malarki na długo pozostają w pamięci jej wspaniałe obrazy. Pani Anna „wychodzi” ku innemu człowiekowi. Kontakt z drugą osobą, ciekawą twarzą, przyrodą daje jej wenę, siłę tworzenia obrazów. Sztuka pozwala przezwyciężyć jej ból, rosnącą skłonność do milczenia. Jej cierpliwość pozwala przemienić szarą rzeczywistość w inny, lepszy świat. Sztuka jest dla niej życiem.

Anna Krepsztul maluje martwą naturę, obrazy sakralne, pejzaże oraz portrety.

Ukochała przede wszystkim kwiaty, szczególnie maki, rumianki, chabry i bzy. Maluje także bukiety, które otrzymuje od swoich gości. Kwiaty są niezwykle wymowne i realistyczne. W swoich pejzażach często przedstawia kościół w Taboryszkach, lasy, brzozy, jeziora, drewniane kościółki i domy okryte puchem śniegu. Z tematyki sakralnej artystka najczęściej odtwarza „Madonny” Rafaela. Dominującą postacią sakralną jest wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Portrety zajmują szczególne miejsce w jej życiu. Pozowała do nich rodzina: ojciec, bratankowie, siostra...

Spośród namalowanych około 2000 obrazów mogłyśmy dokonać analizy tylko nielicznych prac. W twórczości malarki można wyróżnić dwa rodzaje malarstwa: olejne i colage. W obrazach, wykonywanych na płótnie lub płycie pilśniowej stosuje najczęściej barwy lokalne, tzn. rzeczywiste. W pracach doskonale operuje kolorem relatywnym, czyli przenikaniem odcieni. Poprzez zderzenie plam barwnych, pani Anna uzyskuje kształty przedmiotów. W malarstwie artystka stosuje technikę światłocienia. Bryły malowanych przedmiotów, postaci światłocienia uzyskuje właśnie dzięki tej technice. Poprzez zderzenie plam barwnych pani Anna uzyskuje linię, która stanowi granicę między plamami a barwami. Ich łagodny kształt wprowadza do obrazów spokojny nastrój.

W twórczości Anny Krepsztul dominuje kompozycja statyczna, zamknięta w prostokącie. Stosuje również dynamiczne kompozycje, układy, ale jest to znikoma ilość. Perspektywę malarską otrzymuje poprzez zastosowanie na pierwszym planie barw ciepłych, a w kolejnych planach w miarę oddalania się, stosuje barwy chłodne, zimne tzn. przewaga niebieskiego, szarości.

Poprzez percepcję prac artystki miałyśmy możliwość poznać szeroką gamę barw tych prac. Dostarczyły nam one wielu przeżyć duchowych. Pani Anna odtwarza obrazy, syntetyzuje rzeczywistość. Jej realistyczne dzieła są przepełnione barwnymi kompozycjami, które dają odprężenie dla oka. Prace Anny Krepesztul mogą budzić wiele refleksji. Znając jej życiorys możemy podziwiać wytrwałość, zapał, zainteresowania artystki. Trudno nam mówić o uczuciach, jakie miotają nami w momencie zetknięcia się z tymi obrazami. Są to nasze subiektywne, indywidualne odczucia. Warto tu przytoczyć słowa Van Gogha: „Wszyscy słyszymy śpiew ptaków... ale czy każdy potrafi to zrozumieć?”.

## BIBLIOGRAFIA

1. Znajdziłowska Barbara, ...na umocnienie w cierpieniu [w:] „Magazyn Wileński” nr 2 z dn. 15-30 stycznia 1990 roku.
  2. Taunyte Filomena, „Talent to nasza zagadka”, [w:] ulotka z wystawy prac Anny Krepesztul.
  3. Nieautoryzowany wywiad z panią Haliną Orzechowską z Ełku, przyjaciółką malarki.
  4. Nieautoryzowany wywiad z panią Marią Teresą Bazylewicz, nauczycielką plastyki w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Stefana Żeromskiego w Ełku.
- 

*Zygmunt Woś*

## **Informacja o odszkodowaniu dla Kresowian za mienie pozostawione na terenach byłych Kresów Wschodnich**

Na skutek zmian terytorialnych ustalonych po drugiej wojnie światowej, Polska utraciła tereny ziem kresów wschodnich wchodzące w skład terytorium I Rzeczypospolitej Polskiej. Przesunięte zostały granice państwowe, a tereny te weszły w skład ZSRR. Wówczas, setki tysięcy Polaków było repatriowanych na tereny Polski, którzy wraz z wcześniej deportowanymi na Syberię, zmuszani byli pozostawić swoje mienie na rzecz ZSRR.

Polska zobowiązała się w umowach międzynarodowych, zawartych w 1945 roku, do przekazania ekwiwalentnego mienia zamiennego, wszystkim osobom, które utraciły mienie pozostawione za granicami kraju.

Prawo do uzyskania mienia ekwiwalentnego potwierdziły przepisy prawa polskiego, wyroki Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Prawo to dotyczy także osadników.

Niestety, mimo upływu lat, sprawy ekwiwalentu za mienie pozostawione przez wiele osób, w tym także osadników wojskowych, nie zostały załatwione do końca z różnych przyczyn.

Do realizacji roszczeń właścicieli i ich spadkobierców, którzy w wyniku przesunięcia granic po drugiej wojnie światowej, utracili majątki na Kresach Wschodnich, zobligowany jest Skarb Państwa.

Kresowianie domagają się od Państwa zaspokojenia roszczeń nie bezpośrednio z budżetu, ale z mienia skarbu państwa bądź jego agend. Jednocześnie są przekonani, że Ministerstwo Skarbu i jego delegatury robią wszystko, by tych zobowiązań nie zrealizować.

W tej sprawie, w dniu 22 marca 2002 roku, w programie pierwszym Polskiego Radia i w niektórych gazetach, opublikowano wypowiedź Andrzeja Komorowskiego Prezesa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kresowian Wierzycieli Skarbu Państwa. Informował on o staraniach kresowian zmierzających do realizacji uprawnień odszkodowawczych za mienie utracone za wschodnią granicą RP.

Chodzi o to, by władze Polskie umożliwiły zrealizowanie ich roszczeń, zaliczając oszacowaną przez rzeczoznawców wartość utraconego na wschodzie majątku na poczet ceny nabywczej nie tylko nieruchomości Skarbu Państwa, pozostających w gestii starostów i należących do Lasów Państwowych, ale także by mogli oni nabywać ziemię i obiekty należące również do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszaniowej.

W tej sprawie Senator Robert Smoktunowicz przygotował odpowiedni wniosek legislacyjny, by usunąć dotychczasowe wszelkie przeszkody.

Gdyby te zabiegi nie znalazły rozwiązania w Sejmie, wówczas wnioski o odszkodowanie za utracone mienie przez Zaburzan, będą kierowane do sądów. Stowarzyszenie Kresowian Wierzycieli Skarbu Państwa i prezes A. Korzeniowski stwierdzają, że obecne przepisy i umowy międzynarodowe, jakie Polska podpisała z Litwą, Białorusią i Ukrainą, zobowiązują Państwo Polskie do uregulowania odszkodowań czy ekwiwalentów.

Brak tych rozwiązań podważa wiarygodność Polski w Unii Europejskiej, gdyż Polska nie respektuje umów międzynarodowych. W takim przypadku, mogą być wnoszone sprawy do Międzynarodowego Trybunału Europejskiego w Strasburgu.

Na załatwienie złożonych wniosków o odzyskanie ekwiwalentu za mienie pozostawione na terenach byłych Kresów Wschodnich, czeka około 90 tysięcy osób. Zdaniem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kresowian Wierzyieli Skarbu Państwa, wszyscy mają szansę na uzyskanie rekompensaty. Jednakże swoje prawo do uzyskania roszczeń, należy dobrze udokumentować i skompletować dokumentację roszczeniową, by stworzyć warunki występowania o odzyskanie ekwiwalentu.

W związku z tym, każdy zainteresowany uzyskaniem odszkodowania za utracone na Kresach nieruchomości winien:

1. Zebrać dowody własności takie jak: „Akt Nadawczy”, lub „Akt Notarialny” zakupu nieruchomości.

2. Zebrać dowody potwierdzające pozostawienie nieruchomości oraz jej rodzaj i ich powierzchnię. Winny to być dowody w postaci:

- orzeczenia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z opisem pozostawionej nieruchomości, lub

- karty ewakuacyjnej z opisem pozostawionego mienia,

- gdyby takich dokumentów nie było, należy wówczas wystąpić do Sądu o wydanie orzeczenia - wyroku, w którym na podstawie zeznań 2 świadków, sąd ustali stan pozostawionego mienia za granicą.

3. Jeśli ktoś nie jest właścicielem, lecz jest spadkobiercą, wówczas należy przeprowadzić postępowanie spadkowe.

4. Po zebraniu tych dokumentów należy sporządzić „opis pozostawionej nieruchomości”, który posłuży do jej wyceny.

5. Następnie należy wystąpić do uprawnionego rzeczoznawcy o określenie wartości nieruchomości na podstawie jej opisu.

Zebrane w ten sposób dokumenty posłużą do wystąpienia do właściwych władz o wydanie odpowiedniej decyzji, w celu uzyskania rekompensaty.

Tryb występowania do władz będzie opisany w kolejnym materiale.